

Ta sprawa wymaga kompleksowego rozwiązania, bo problem sam nie zniknie.

Czy w Ząbkach powstanie izba wytrzeźwień?

Na ostatniej sesji Rady Powiatu Wołomińskiego nieoczekiwanie pojawił się temat izby wytrzeźwień. Ze sprawozdania z prac zarządu powiatu wynikało, że tenże

„zapoznał się z treścią pisma Burmistrza Miasta Ząbki w sprawie utworzenia izby wytrzeźwień na terenie powiatu wołomińskiego. Zarząd uznał proponowaną izbę za słusz-

ną, jednakże koszty utworzenia i prowadzenia izby wytrzeźwień wykraczają poza możliwości Powiatu”.

(dokończenie na str. 4)

Czy w Ząbkach powstanie izba wytrzeźwień?

(dokończenie ze str. 1)

Krótką dyskusja towarzysząca temu zagadnieniu pokazała, że wśród radnych powiatowych są zwolennicy i przeciwnicy tego pomysłu, a zarząd niezmiennie stoi na stanowisku, że powiatu nie stać na izbę wytrzeźwień.

Problem nie tylko ząbkowski

Temat pojawił się, ponieważ Mazowieckie Centrum Psychiatrii „Drewnica” w Ząbkach jeszcze w tym roku ma przeprowadzić się do nowej siedziby. Co powstanie w starych budynkach szpitala psychiatrycznego, pamiętających początki XX wieku? Najstarsze pochodzą z 1903 r., kiedy w spokojnej i zielonej części Ząbek został otwarty szpital dla nerwowo i psychicznie chorych. Terenem szpitala zawiaduje Urząd Marszałkowski, stąd decyzję o dalszych losach budynków podejmie samorząd województwa mazowieckiego.

Niemniej burmistrz Miasta Ząbki wystąpił z ważną i wartą chyba poparcia propozycją, żeby w sąsiedztwie obiektów nowego szpitala usytuować izbę wytrzeźwień. Swoją propozycję burmistrz uzasadnił m.in. tym, że obecnie często zdarza się, że patrol policji zamiast dbać o bezpieczeństwo mieszkańców, musi wieźć napitego delikwenta do izby wytrzeźwień w Warszawie czy Mińsku Mazowieckim i tracić kilka godzin. Burmistrz zachęca starostę i zarząd powia-

tu do inicjatywy, mającej na celu utworzenie izby wytrzeźwień na terenie powiatu. Tym bardziej, że nie jest to problem wyłącznie ząbkowski, mieszkańcy każdej gminy odwożeni są i odwożeni będą do izb wytrzeźwień ewentualnie do szpitala powiatowego. Najczęściej za taksówki „robią” nieprzystosowane do takich przewozów radiowozy bądź samochody straży miejskiej. Przywożenie nietrzeźwych osób na szpitalny SOR, gdzie zazwyczaj obsługiwane są poza kolejnością, budzi uzasadniony sprzeciw cierpiących pacjentów, którzy godzinami oczekują na wejście do gabinetu. To wszystko przemawia za tym, żeby izba wytrzeźwień jednak w powiecie wołomińskim powstała.

Potrzebne kompleksowe rozwiązanie

Takie rozwiązanie popiera radna rady powiatu Magdalena Suchenek, przewodnicząca Komisji Rozwoju Gospodarczego. – Od kilku lat pomagam osobom z różnymi uzależnieniami, w tym uzależnieniem od alkoholu. W ubiegłym roku musiałam zawieźć młodego człowieka na oddział detoksykacyjny szpitala Drewnica. Karetka odmówiła pomocy, dlatego wiozłam go prywatnym samochodem kilkadziesiąt kilometrów. Osoby, które decydują się na detoks muszą być na „zerze”, co przy wieloletnim picu jest trudne, często odstawienie alkoholu kończy się atakiem padaczki. Pobyt na oddziale detoksykacyjnym trwa

dziesięć dni i to jest za krótko, potem trzeba umieścić pacjenta na oddziale terapii całodobowej, a nie ma takiego oddziału w naszym powiecie. Dlatego potrzebne jest kompleksowe rozwiązanie tego problemu, bo tylko takie przyniesie efekty. Moim zdaniem, na terenie nowego szpitala w Ząbkach, przy oddziale detoksykacyjnym powinna powstać izba wytrzeźwień. Opieka powinna być całodobowa przy ścisłej współpracy izby z oddziałem detoksykacyjnym. Oczywiście, na utrzymanie izby wytrzeźwień potrzebne są pieniądze, ale wydaje mi się, że żaden władarz nie miałby nic przeciwko zapłaceniu za pobyt w izbie, a następnie za leczenie mieszkańca swojej gminy. Tutaj warto zainwestować pieniądze, bo jeśli osoba uzależniona chce się leczyć, to znaczy, że rokuje, że jeszcze jest w stanie wyjść na prostą. Bez kompleksowego działania w tym zakresie nic się nie zmieni. A problem sam nie zniknie, przy tak dużej populacji jaką stanowi powiat wołomiński.

Są także osoby, które widzą inne przeznaczenie atrakcyjnego terenu po obecnym szpitalu. Uważają, że można ten teren zagospodarować np. na działalność placówek oświatowych (żłobek, przedszkole, szkoła) czy kulturalnych. Pomysłów jest wiele, ale chyba jeszcze nikt nie wie, co w przyszłości powstanie w stuletnich budynkach, wśród również starych dębów będących pomnikami przyrody.

A.B.